

Warsztaty formacyjne dla księży posługujących Indywidualnym Formom Życia Konsekrowanego w diecezjach, 13 marca 2021 r. (online)

Ks. Adam Wilczyński, Kielce

Dziewictwo w Tradycji Kościoła

Wstęp.

Na początku adhortacji apostolskiej *Vita consecrata* św. Jan Paweł II zauważa, iż poprzez wieki „niezmienna pozostanie istota tego wyboru, który wyraża się w radykalnym darze z siebie składanym z miłości do Pana Jezusa, a w Nim do każdego członka ludzkiej rodziny. Na tym przekonaniu, które przez stulecia było natchnieniem dla wielkiej rzeszy wiernych, chrześcijański lud nadal opiera swą ufność, wiedząc, że w dorobku tych szlachetnych dusz może znaleźć bezcenną pomoc w swojej wędrówce ku niebieskiej ojczyźnie”¹.

Dziewictwo w początkach Kościoła.

Te słowa papieża pokazują, że Kościół od samego początku swojego istnienia otaczał wielką troską życie konsekrowane i podkreślał jego ogromne znaczenie dla rozwoju królestwa Bożego na ziemi. Obok męczeństwa, ten rodzaj życia w szczególny sposób poświęconego Bogu było ideałem chrześcijańskiej świętości. Dlatego święty Cyprian, biskup Kartaginy mógł powiedzieć o *corona rosea* (czerwony wieniec) i o *corona alba* (biały wieniec) jako o nagrodach dla ludzi, którzy oddali swoje życie za Chrystusa. Posiadamy liczne świadectwa ojców Kościoła, którzy na różne sposoby starali się ukazać piękno życia konsekrowanego.

Przed powstaniem oddzielnych traktatów o dziewictwie, ważne wzmianki na ten temat spotykamy w pismach ojców Kościoła z II wieku. Ignacy Antiocheński zalecał bezżeństwo w duchu nauki świętego Pawła. Do dziewic zaliczał też wdowy. Klemes Rzymski i Hermas mówią o chwale jaką dziewice przynoszą chrześcijaństwu. Również inni ojcowie, chcąc podkreślić moralną siłę chrześcijaństwa, powoływali się na znaczną liczbę chrześcijan, którzy zachowują czystość. Wzmianki te świadczą o tym, że „beżenni dla królestwa Bożego” już w drugim wieku wyróżniali się spośród innych chrześcijan i tworzyli odrębny stan w Kościele, nawet jeśli w tym okresie – w kontekście tendencji gnostyckich i enkratycznych negujących małżeństwo i prokreację – bardzo ostrożnie propagowano dziewictwo².

¹ VC 3.

² J. Naumowicz, *Wstęp*, w: *Pierwsze pisma greckie o dziewictwie*, ŻM 16, Kraków 1997, s.12.

Wielu autorów, mimo że nie napisało odrębnego traktatu na ten temat, wywarło ogromny wpływ na rozwój stanu dziewictwa. Przykładem jest Orygenes, który nie tylko chwalił zasługi bezżennych, ale wypracował wiele ascetycznych pojęć mających kluczowe znaczenie dla duchowości dziewictwa, np. dusza jako oblubienica Chrystusa. Dla nauki o dziewictwie ogromne znaczenie miały kazania i traktaty Maryjne, poczynając od homilii Orygenesesa, poprzez rozprawy Ambrożego i Hieronima aż do Traktatu o wiecznym dziewictwie Maryi świętego Ildefonsa z Toledo. Dzieła te nie tylko sławiły Maryję jako dziewicę, lecz także były polemiką z poglądami Bonozusa, Helwidiusza, Jowiniana, którzy odrzucając dziewictwa N. M. P., kwestionowali także jego ogólny sens³.

Pierwsze łacińskie traktaty na temat dziewictwa.

Pierwszymi łacińskimi autorami traktatów o dziewictwie byli: Tertulian, Cyprian i Nowacjan. Pierwszy z nich napisał dzieło zatytułowane: *O noszeniu zasłony przez dziewice* (De virginibus velandis). Tertulian domagał się w nim, aby kobiety poświęcone Bogu nosiły nakrycie głowy podczas liturgii. Będąc bowiem oblubienicami Chrystusa, winny być traktowane jak kobiety zamężne, które w starożytności miały ten obowiązek. W traktacie *O ubiorze kobiet* (De cultu feminarum) zachęcał chrześcijańskie niewiasty, aby skromnie się ubierały. Tertulian niejednokrotnie wykazywał się radykalizmem i dlatego żądał, aby chrześcijańskie kobiety nie wkładały strojnych szat. W traktacie *Do żony* (Ad uxorem), surowo ostrzega swoją żonę, aby po jego śmierci nie wychodziła powtórnie za mąż, lecz pozostała wdową⁴.

Uczniem Tertuliana był Cyprian z Kartaginy, który napisał dzieło *O postępowaniu dziewic* (De habitu virginum). Opierając się na pismach swego mistrza, Tertuliana, ostrzegał dziewice przed upodobaniem do strojnych szat i do spraw tego świata. Wzywał je do zachowania skromności w ubiorze i postępowaniu. Podkreślał natomiast rolę dziewic w życiu Kościoła, sławił je, nazywając „kwiatami Kościelnego ogrodu”, o które „tym większa jest troska, im wznioślejsza chwała”. O entuzjazmie Cypriana do życia w dziewictwie świadczą również jego listy, w których pisze, że życie konsekrowane stanowi o pięknie całego Kościoła.

Również rzymski kapłan Nowacjan napisał traktat dotyczący dziewic, a jego tytuł to: *O doskonałej czystości* (de bono pudicitiae). Sławi w nim czystość, która przynosi wiele pożytku zarówno w małżeństwie jak i w stanie dziewictwa⁵.

³ Tamże s. 13.

⁴ Tamże s. 16-17.

⁵ Tamże s. 18-19.

Pierwsze greckie pisma na temat dziewictwa.

Pierwszym znanym dokumentem mówiącym o tej formie życia jest homilia prawdopodobnie z początku czwartego wieku. Trudno określić dokładną datę powstania i pochodzenia homilii. W znanych ośmiu rękopisach przypisuje się ją świętemu Bazylemu Wielkiemu, ale współczesne badania dowodzą, że nie jest możliwe, by jej autorem był sławny ojciec wschodniego monastycyzmu. Należy ją raczej zaliczyć do pism anonimowych. Jeśli chodzi o czas powstania, to przyjmuje się, że jest to początek IV wieków. Za taką datacją przemawia przedstawiony w tej homilii obraz życia ascetycznego. Anonimowy autor nie zna jeszcze właściwego monastycyzmu. Nic nie mówi o ucieczce na pustynię ani o anachoretyzmie, nie wspomina o publicznych ślubach oznaczających formalne rozpoczęcie życia dziewiczego i mających skutki kanoniczne. Opisuje ascezę w formie przedmonastycznej, praktykowaną w ramach rodziny i lokalnych wspólnot chrześcijańskich (tzw. „ascetyzm rodzinny”, który odgrywał ważną rolę do połowy IV wieku). Także w późniejszym okresie wiele dziewcząt pozostawało poza klasztorami, żyjąc pojedynczo w swoich rodzinach. Dominowały jednak wtedy różne formy życia typowo zakonnego, o których kaznodzieja z pewnością by wspomniał lub przynajmniej zakładałby ich istnienie⁶.

Kim był anonimowy autor homilii? Przemawiał z powagą i autorytetem. Doskonale znał Pismo Święte, które cytował z pamięci, nawet jeśli nie zawsze dokładnie. Należy przypuszczać, że był biskupem jednego z miast greckiego Wschodu, propagującym życie w czystości. W swej homilii pozostawił obraz ascetyzmu rodzinnego w greckiej gminie chrześcijańskiej, prawdopodobnie małoazjatyckiej, z początku IV wieku⁷.

Jak wspomniano, anonimowa homilia ukazuje ascetyzm rodzinny, polegający na tym, że młodzi bezżenni ludzie, poświęceni Bogu, pozostawali przy rodzicach, biorąc udział w życiu chrześcijańskiej wspólnoty. Zarówno dziewczyny jak i młodzieńcy, którzy zdecydowali się na ten sposób życia, stanowili zatem integralną część rodziny. Żyjąc z rodzicami, dziewice i asceci nie zostają oddzieleni od wspólnoty chrześcijańskiej ani od normalnego przebywania w świecie. Nie są zamknięci w klasztorach cenobitycznych czy w przyklasztornych eremach, ale mieszkają w swym domu, pod czujnym okiem ojca, który spełnia wobec nich funkcje „kapłana Boga Najwyższego”. Pozostając pod dachem rodzinnym, oddają się oni pracy i innym zajęciom. Praktykują też post, czytają i rozważają Pismo Święte, medytują psalterz⁸.

W homilii nie ma mowy o interwencji Kościoła i jego szafarzy w konsekracji dziewicy czy ascety. Nie występuje też żadna aluzja do liturgicznego rytu kościelnego, któremu przewodniczyłyby

⁶ J. Naumowicz, *Homilia o dziewictwie. Wstęp*, w: *Pierwsze pisma greckie o dziewictwie*, ŻM 16, Kraków 1997, s. 258.

⁷ Tamże s. 259-260.

⁸ Tamże s. 260-261.

biskup albo kapłan. Nie mówi się nawet o uroczystym ślubowaniu, złożonym w czasie ceremonii w kościele i przyjętym wobec świadków. To zadanie spełnia ojciec dziewczyny, który staje się „kapłanem Boga Najwyższego”. „Konsekracja ascety wydaje się należeć do wyłącznej jurysdykcji ojca rodziny i dokonywać się w intymności ogniska rodzinnego”⁹.

Główny temat, który homileta rozwija przed swoimi słuchaczami, zapożyczony został z nauczania Św. Pawła z rozdziału siódmego *Pierwszego Listu do Koryntian*: „Dobrą rzeczą jest uczciwe małżeństwo, jest bowiem ustanowione przez Boga, ale lepszym jest nieskalane dziewictwo: jest lepsze od dobrego, ale jedno nie jest obce drugiemu”. Rozważanie tego tematu kieruje zarówno do rodziców, jak też tych, którzy poświęcają się temu rodzajowi życia: dziewczyn jak i młodzieńców Kaznodzieja zdecydowanie wskazuje na wartość bezżeństwa polegającą na tym, że dziewica jest prawdziwą oblubienicą Chrystusa. Homileta stara się ukazać motywację takiego wyboru: „Jeżeli żyjesz w dziewictwie dla Chrystusa, to nie dlatego, że ty tego chcesz, lecz że On sobie tego życzy, dla Niego bowiem to czynisz”. W wyborze tym nie są ważne warunki zewnętrzne, uroda, pochodzenie czy zamożność. Liczy się jedynie dobra wola i szczerze intencje¹⁰.

Kolejnym dziełem traktującym o dziewictwie jest *Uczta* Metodego z Olimpu. Wśród pism ascetycznych dzieło to wyróżnia się wyważonym określeniem relacji między życiem w bezżenności a małżeństwem oraz czystością seksualną a stanem małżeńskim i rodzinnym pozostałych chrześcijan. „Niewątpliwie autor uważa, że dziewictwo jest stanem wyższym od małżeństwa, ale pogląd ten stara się równoważyć przekonaniem o świętości i wzniosłości stanu małżeńskiego”.

Bohaterkami tego dzieła jest dziesięć dziewczyc, które jakby w zawodach krasomówczych po kolei wychwalają cnotę czystości. Liczba dziesięć nawiązuje do dziesięciu panien z przypowieści Jezusa, którą znajdziemy w Ewangelii według św. Mateusza. Metody umieścił akcję dialogu w symbolicznej scenerii ogrodu Cnoty, córki Filozofii. To właśnie tam, dziesięć dziewczyc (w kolejności: I. Marcella, II. Teofila, III. Talia, IV. Teopatra, V. Taluza, VI. Agata, VII. Procylla, VIII. Tekla, IX. Tyzjane, X. Domnina) w zaaranżowanym konkursie oratorskim wygłasza pochwałę czystości i jej szczególnej formy – dziewictwa.

Zwyciężczynią tego konkursu zostaje Tekla. Opisuje ona dziewice jako osoby, które nie ulegają czarowi złudnych dóbr, takich jak: bogactwo i sława, a nawet potomstwo i małżeństwo. Potrafią ponadto lekceważyć cierpienia i kaźnie, dzięki czemu już spoglądają na miejsce nadziemskiego życia tak, że „choć przebywają na ziemi, wydaje się, że nie na świecie żyją, lecz myślą i namiętym zapalem przebywają już na zgromadzeniu niebieskim”.

Nie ma do tej pory pewności czy pod koniec III wieku istniały już w Kościele wspólnoty żyjących razem dziewczyc. Dzieło Metodego jest być może jednym z pierwszych świadectw istnienia

⁹ Tamże s. 264.

¹⁰ Tamże s. 265-266.

takiej formy życia, a z całą pewnością zwiastuje bliską wiosnę nowej formy chrześcijańskiego ascetyzmu, który z całą siłą rozkwitł w pierwszej połowie IV wieku¹¹.

Późniejsze traktaty o dziewictwie.

W czwartym i V wieku wielkimi obrońcami dziewictwa stali trzej wielcy teologowie święty Ambroży z Mediolanu, święty Hieronim i święty Augustyn. Ze względu na obszerność materiału przedstawię jedynie poglądy Ambrożego. Uzasadnienie tego wyboru znajduje się poniżej.

Święty Ambroży wykazywał niezwykłą aktywność pisarską związaną z wychwalaniem i propagowaniem dziewictwa, bo zostawił po sobie aż pięć dzieł, w których ta cnota była głównym, a w czterech z nich nawet tytułowym tematem. Około roku 377 napisał traktat *O dziewicach*, nieco później powstał łączący się ściśle z tematem wstrzemięźliwości seksualnej *O wdowach* oraz inny traktat *O dziewictwie*. W latach 393-394 napisał jeszcze dwa teksty traktujące o tym temacie: *O kształceniu dziewicy* i *Zachęta do dziewictwa*¹².

Z pobieżnej analizy dzieł Ambrożego można wysnuć następujące wnioski: Cnota dziewictwa pojawiła się wraz z Chrystusem, który jest jednocześnie wzorem dla dziewic. Samo dziewictwo ma charakter ponadnaturalny i jest sposobem życia pochodzącym wprost z nieba. Dlatego też dziewice wiodą już w doczesnym świecie „życie anielskie”, które pozwala im wzbić się ponad ograniczenia ludzkiej natury¹³.

Ambroży w swoich traktatach posługiwał się bardzo często metaforą opartą na alegorycznym wyjaśnieniu *Pieśni nad pieśniami*, w którym dziewicy przypisuje rolę oblubienicy, a Chrystusowi rolę oblubieńca. Wpisał się tym samym w zapoczątkowaną przez Orygenesa tradycję interpretowania tej księgi jako tekstu o miłości duchowej, uczuciu, jakim Jezus darzy Kościół i chrześcijańską duszę¹⁴.

Na zachodzie przedstawienie dziewictwa za pomocą symboliki i terminologii małżeńskiej datuje się od czasów Tertuliana, a od połowy IV wieku, gdy śluby dziewicze zyskują w Kościele oficjalny i uroczysty charakter, rytuał konsekracji przyjął formę opartą na rytuale zawierania małżeństwa. Ambroży w traktacie *O dziewicach* przekazał nam szczegółowy opis takich uroczystych ślubów.

We wszystkich swoich dziełach na temat dziewictwa Ambroży na różne sposoby stara się ukazać wyższość stanu dziewictwa nad małżeństwem. Czyni to jednak w bardzo wyważony sposób, aby nie deprecjonować małżeństwa i nie zostać oskarżonym o heretyckie poglądy. W wielu

¹¹ M. Mejzner, *Wartość dziewictwa w pismach Metodego z Olimpu i Bazylego z Ancyry*, s. 3-4, w: <http://www.patrologia.uksw.edu.pl/sites/default/files/Zeszyt%201.2.2015.pdf> (dostęp: 13.03.2021).

¹² P. Nehring, *Dlaczego dziewictwo jest lepsze niż małżeństwo?*, Toruń 2005, s. 36-37.

¹³ Tamże s. 37.

¹⁴ Tamże s. 38.

miejscach pisze, że nie odradza małżeństwa, ale jednocześnie pokazuje w czym cnota dziewictwa przewyższa małżeństwo. Również w ukazaniu wyższości wdowieństwa Ambroży posługuje się podobną argumentacją. Oczywiście starając się znów uniknąć posądzenia o niewłaściwe poglądy deklaruje, że tak będzie mówił o dziewictwie, aby jednocześnie nie odrzucić wdów i tak chce uczcić dziewice, aby równocześnie zachować dobro małżeństwa.

Wartość życia konsekrowanego. Ambroży.

Szczególnym dziełem Ambrożego pozostaje traktat *O dziewictwie*, w którym broni tego stanu życia przed jego przeciwnikami. Pojawiło się bowiem w jego czasach wielu ludzi, którzy podważali zasadność cnoty dziewictwa a nawet starano się wykazać, że jest ona społecznie szkodliwa. Jakkolwiek argumenty owych krytyków, znamy tylko pośrednio dzięki dyspacie jaką podjął z nimi Ambroży, to jednak świadectwo jakie daje pismo *O dziewictwie*, nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że w chwili jego powstawania opozycja wobec szczególnej roli dziewictwa i propagowania takiego sposobu życia była już bardzo mocna.

Po pierwsze Ambrożego oskarżano o propagowanie dziewictwa i zakazywanie dziewczynom wychodzenia za mąż. Ambroży odpierając te zarzuty mówi, że jeżeli w pogańskim świecie były kobiety, które żyły w dziewictwie strzegąc pogańskich świątyni to o ileż bardziej powinny być dziewice, które służą prawdziwemu Bogu. Argumentem odpierającym oskarżenie o zakazywanie wychodzenia za mąż dziewczynom konsekrowanym było to, że nie można męża stawiać wyżej niż Boga. Ponadto Ambroży odpiera zarzuty, że dziewictwo jest czymś niegodziwym, niepożytecznym i nowym. Zarzut o niegodziwość odpiera tym, że życie przyszłe będzie życiem bezzennym, więc nie może być niegodziwe coś, co już uczestniczy w wieczności. Przytoczenie słów Chrystusa o dobrowolnej bezzenności tych, którzy zdecydowali się żyć wstrzemięźliwie dla królestwa niebieskiego, było najlepszym sposobem wykazania, że dziewictwo nie jest żadnym *novum*¹⁵.

Wykazawszy bezpodstawność ewentualnych zarzutów o niegodziwość cnoty dziewictwa czy też brak oparcia w tradycji Ambroży przystępuje do zbijania tych argumentów, które podważały pożyteczność dziewictwa.

W swym refutacyjnym zamyśle biskup Mediolanu z całą skrupulatnością przedstawił poglądy krytyków dziewictwa dotyczące społecznego wymiaru owej cnoty, by później kolejno podawać w wątpliwość ich zasadność. Po pierwsze mieli oni twierdzić, że cnota konsekrowanej czystości zagraża wprost istnieniu świata, powoduje upadek gatunku ludzkiego i osłabia instytucję małżeństwa. Ta grupa zarzutów opierała się zatem na wykazaniu bezdyskusyjnie złych skutków, jakie dla panującego ówczesnie społecznego porządku mogło mieć rozpowszechnienie się idei dziewictwa, czyli zmniejszania się populacji ludzkiej i podważania wartości małżeństwa.

¹⁵ Tamże 71-73.

Najlepszym sposobem odparcia takich zarzutów było wykazanie, że zakładana relacja w ogóle nie zachodzi. Ambroży skonstruował trzy pytania retoryczne: „Pytam: kto szukał żony i jej nie znalazł? Kiedy były wojny na rzecz dziewictwa? Kto kiedykolwiek poniósł śmierć na rzecz dziewicy?”

I dla odparcia argumentów swoich przeciwników wypowiada takie oto słowa: „Te rzeczy zdarzają się natomiast z powodu małżeństwa, tak że zabija się cudzołóżnika, wypowiada się wojnę uwodzicielowi. Takie rzeczy były zawsze szkodliwe dla państwa. Nikt nie został potępiony ze względu na dziewicę poświęconą Bogu, ponieważ nie kara strzeże czystości, lecz wspomaga ją religijna pobożność i zachowuje wiara.

Jeśli ktoś sądzi, że przez konsekrację dziewic pomniejsza się rodzaj ludzki, niech rozważy, że gdzie jest mało dziewic tam jest jeszcze mniej ludzi, natomiast gdzie są większe starania o dziewictwo, tam także jest większa liczba ludzi. Wiedźcie ile dziewic każdego roku ma zwyczaj konsekrować Kościół w Afryce, w Aleksandrii i na całym Wschodzie. Tutaj rodzi się mniejsza liczba ludzi niż tam jest konsekrowanych dziewic. Na podstawie więc zwyczaju rozlanego po całym świecie uważa się, że dziewictwo nie przynosi szkody. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że przez dziewicę przyszło zbawienie, które miało ubogacić rzymski świat.

Jeśli zaś ktoś zakazuje dziewictwa, niech zakaże więc istnieć skromnym żonom, ponieważ będąc niepowściągliwe częściej mogą rodzić. Żadna z nich nie powinna dochować wierności mężowi znajdującemu się na wyjeździe, aby nie czynić szkody przyszłemu potomstwu i nie pozwoliła minąć wiekowi, w którym można częściej rodzić.

Lecz droga do zawarcia małżeństwa staje się dla młodzieży trudniejsza. A co jeśli przypadkiem łatwiejsza? Pytam bowiem z tymi, którzy twierdzą, że dziewictwa powinno się zakazać. Powinniśmy więc zbadać kim są ci ludzie: czy to są ci, którzy mają żony, czy ci, którzy ich nie mają? Jeśli są nim ci, którzy mają żony, to nie powinni się obawiać, ponieważ ich żony nie mogą już być dziewicami. Jeśli zaś są nimi ci, którzy nie mają żony, niech nie krzywdzą sobie, że mieli nadzieję na poślubienie jedynie tej, która nie miała zamiaru wychodzić za mąż. Czy przypadkiem ojcowie, stroskani o zamążpójście córek, odczuwają przykrość z tego powodu, że konsekruje się dziewice? Nawet oni nie mają się czego obawiać, jeśli są rozważni. Wśród kilku dziewcząt, jego córki zostaną wybrane [do małżeństwa] szybciej.

Wielu mówi, że dziewice powinny przyjąć welon w wieku bardziej dojrzałym. Nie zaprzeczam, że roztropność biskupa powinna unikać tego, by dziewczyna lekkomyślnie przyjęła welon. Niech biskup dobrze rozważy, niech weźmie pod uwagę wiek, lecz wiek wiary i skromności. Niech rozważy dojrzałość skromności, niech zbada dojrzałość powagi, dojrzałość obyczajów, dojrzałość wstydlivosti, ducha czystości. Następnie niech sprawdzi czy jest odpowiednia straż ze strony matki, czy roztropna obecność towarzystwa. Jeśli występują te rzeczy, to nie brakuje dziewicy dojrzałości. Jeśli brak tych rzeczy, należy odroczyć konsekrację dziewczyny, ponieważ

jest bardziej niedojrzała w obyczajach niż w latach. Tak więc nie odtrąca się tej, która ma bardzo młody wiek, lecz bada się wewnętrzną skłonność”¹⁶.

Pożyteczność dziewictwa. Inni ojcowie Kościoła.

Na temat pożyteczności dla Kościoła stanu dziewictwa pisali również inni ojcowie Kościoła. Grzegorz z Nyssy w traktacie *O dziewictwie* zauważa, że człowiek popchnięty przez Ducha Świętego zbliża się do Chrystusa Światłości i staje się świetlany. W teologii monastycznej celem i zasadą wszelkiego postępowania był powrót do natury sprzed grzechu pierworodnego. Dziewice są więc w starożytności chrześcijańskiej świadkami Boga, Jego obecności i Jego darów. Teza, by żyć według natury, oznaczała w rzeczywistości podjęcie wysiłku ascetycznego, aby odzyskać integralność i harmonię, którą ciało i dusza człowieka posiadały, gdy wyszły spod ręki Stworzyciela. Równocześnie taka integralność i harmonia zostaną przywrócone na końcu czasów. Dziewice już na ziemi zbierają owoce zarezerwowane na czas zmartwychwstania¹⁷.

Ojcowie Kościoła często, podkreślając związek między modlitwą i dziewictwem, uznają, że dzięki temu wzniosłemu sposobowi życia człowiek jest podniesiony do kontemplacji Boga, a więc do poznania Stwórcy i niezwyklej bliskości z Nim, która nazywana jest zjednoczeniem mistycznym. Dziewice dzięki wolności w stosunku do ciała oraz oddaniu się kontemplacji Stwórcy stają się świadkami i prorokiniami przyszłego wieku, a chociaż żyją w czasie, dotykają szczęśliwej wieczności. W dziewiczym życiu objawia się piękno obrazu Bożego umieszczonego w człowieku w chwili stworzenia, a zabrudzonego przez grzech. Piękno tego pierwotnego obrazu posiada niezwykłą siłę przyciągania¹⁸.

Dziewictwo jest zawsze świadectwem wielkości daru Bożego, Jego wszechmocy, ale także świadectwem ludzkiego pragnienia i zmagania oraz walki duchowej dodanych do Bożych darów. Dziewictwo jest więc z jednej strony darem Boga dla niektórych, a z drugiej – darem, jaki człowiek czyni Bogu, nie bez własnego wysiłku i trudu. Myśl teologiczna pierwszych wieków chrześcijaństwa jest zgodna – tę niezwykłą łaskę można zachować mocą Boga i siłą modlitwy, pokory i ascezy. Dziewice przypominały również, że celem życia nie jest pełnienie jakichś określonych funkcji w społeczeństwie. Stawały się świadkami innej rzeczywistości i pokazywały, iż „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Takie podejście, zwłaszcza w środowisku Ojców i Matek pustyni, było przynajmniej teoretycznym

¹⁶ Ambroży z Mediolanu, *O dziewictwie* VII,35-39.

¹⁷ P. Turzyński, *Świadectwo dziewic w starożytności chrześcijańskiej*, „Verbum Vitae” 28(2015), s. 390.

¹⁸ Tamże s. 391.

przeciwstawieniem się dyskryminacji kobiet, a ostatecznie nawet takie w teorii dowartościowanie kobiet było wprowadzaniem rewolucji w świecie zdominowanym przez mężczyzn¹⁹.

Równocześnie bardzo ważny, zwłaszcza dla św. Augustyna, jest eklezjologiczny rys dziewictwa. Ślub dziewictwa składany we wspólnocie chrześcijan łączy z Chrystusem i jest znakiem zaślubin z całym Kościołem, którego Oblubieńcem jest Chrystus. Kobiety żyjące czystością i poświęcone Bogu uczestniczą w zaślubinach Chrystusa z Kościołem i są znakiem przypominającym wiernym konieczność zachowania dziewictwa duchowego, na które składa się czystość wiary i obyczajów. Augustyn, mówiąc o Kościele jako dziewicy i matce, podkreśla, że święte dziewice rodzą się nie z płodności cielesnej, lecz właśnie z duchowej płodności wierzącej wspólnoty Kościoła. Równocześnie swoim świadectwem życia i mocą ofiary przyciągają do Chrystusa i są przyczyną płodności Kościoła. Klasyczne jest tu doświadczenie św. Augustyna, który poruszony przykładem mnichów egipskich żyjących ślubem czystości, zdobywa przekonanie, że można zrezygnować z używania seksualności i żyć dla Boga.

Ważne jest też to, że ojcowie Kościoła podkreślali związek tajemnicy dziewic konsekrowanych z tajemnicą Maryi Dziewicy, która pozostając Dziewicą, staje się Matką. Czystość ofiarowana Bogu, tak jak krew męczenników, staje się źródłem wielkiej duchowej płodności Kościoła Matki. Grzegorz z Nyssy pisze, że dziewictwo daje każdemu możliwość bycia matką Chrystusa. Jest to temat bardzo drogi wielu Ojcom Kościoła, którzy podkreślają, iż macierzyństwo realizuje się w głębi serca przez zdobywanie mocą Ducha Świętego i własnym wysiłkiem cnót mądrości i miłości. To nowe paradoksalne macierzyństwo, które nie zależy od woli ludzkiej i nie jest związane z pożądliwością ciała, sprawia, że ustępuje zło i cierpienie, które zaciążyło nad macierzyństwem ludzkim po grzechu pierworodnym²⁰.

Zakończenie.

W obecnym świecie, który na różne sposoby stara się deprecjonować wartość dziewictwa nauka ojców Kościoła jawi się jako antidotum na skażenie naszego myślenia w odniesieniu do życia konsekrowanego. Życie konsekrowane jest darem, który jednak odkrywają jedynie ludzie mający świadomość tego, że nie jest ono jakimś dodatkiem do życia Kościoła, ale stanowi jego centrum. Śmiało można powiedzieć, że bez życia konsekrowanego Kościół będzie słabł nie tylko w tym wymiarze zewnętrznym, ale również wewnętrznym. Życie konsekrowane świadczy o żywotności samego Kościoła, jest jakby jego papierkiem lakmusowym. Gwarancją rozwoju i istnienia Kościoła na danym terenie jest obecność i promocja ludzi, którzy w radykalnie Ewangeliczny sposób potrafią oddać życie dla Chrystusa.

¹⁹ Tamże s. 392-393.

²⁰ Tamże s. 395.

Bibliografia:

Św. Ambroży, *De virginitate*, PL 16,265-302.

Mejzner M., *Wartość dziewictwa w pismach Metodego z Olimpu i Bazylego z Ancyry*, <https://www.researchgate.net/publication/317411395>

Naumowicz J., *Wstęp*, w: *Pierwsze pisma greckie o dziewictwie*, Źródła Monastyczne t. 16, Kraków 1997, s. 9-52.

Nehring P., *Dlaczego dziewictwo jest lepsze niż małżeństwo?*, Toruń 2005.

Turzyński P., *Świadectwo dziewic w starożytności chrześcijańskiej*, „*Verbum Vitae*” 28(2015), s. 377-399.

Skróty:

VC – Vita Consecrata

ŹM – Źródła Monastyczne